

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Marek Klimeczak
Sędziowie:	SA Dariusz Mazurek (spraw.) SO del. Edyta Pietraszewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P.**

przeciwko (...) **S.A w W. i Zespołowi (...) w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 9 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 31/10

I. **o d d a l a** apelację,

II. **n i e o b c i a ż a** powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.

UZASADNIENIE

Powódka G. P. domagała się zasądzenia od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i Zespołu Opieki Zdrowotnej w R. kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 343,59 zł tytułem odszkodowania i kwoty 5390 zł tytułem skapitalizowanej renty tytułem zwiększonych potrzeb, a także zasądzenia bieżącej renty w kwocie 860 zł miesięcznie z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy. Domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 2 września 2008r. oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu

Na uzasadnienie swoich żądań powódka podała, że w związku ze zranieniem dłoni podczas wykonywania prac domowych powódka udała się do pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w R. gdzie udzielono powódce pomocy medycznej polegającej na podaniu znieczulenia oraz rewizji rany poprzez nacięcie nadgarstka. Czynności jakie wykonano w pozwanym Zespole Opieki Zdrowotnej powódka łączy z późniejszą chorobą i stwierdzonym u niej uszkodzeniem nerwu pośrodkowego ręki prawej.

W odpowiedzi na pozew pozwani (...) S.A. w W. i ZOZ w R. domagali się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki na ich rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie rozstrzygając w żądaniu pozwu wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014 r. powództwo oddalił i nie obciążył powódki kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, że rozstrzygnął sprawę w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 2 września 2008 r. powódka wykonywała w domu pracę porządkową myjąc okna zraniła się w okolicy małego palca prawej dłoni kawałkiem szyby tkwiącym w ramie okiennej. Po kilku godzinach udała się na pogotowie skąd skierowano ją do Zespołu Opieki Zdrowotnej w R.. Powódka oceniała, że wystarczającą pomocą będzie podanie zastrzyku przeciw tężcowego i takie oświadczenie złożyła w gabinecie zabiegowym w ZOZ w R.. W gabinecie poproszono powódkę aby położyła się na kozetce. Przemoty ranę. Przyjmujący powódkę lekarz nie pytał pacjentki o szczegóły dotyczące okoliczności powstania zranienia i nie udzielał jej informacji przed wykonaniem zastrzyku znieczulającego. Wykonał iniekcję w okolicy nadgarstka na co powódka zareagowała gwałtownie odczuwając dotkliwy ból od kciuka do łokcia. Ze względu na gwałtowną reakcję powódki na ból lekarz podał drugi zastrzyk znieczulający a po jego podaniu rozciął skórę w okolicy nadgarstka, z którego trysnęła krew. Po próbie penetracji ranny narzędziami chirurgicznymi z uwagi na utrzymując się duży ból poproszono do gabinetu syna powódki, oczekującego na poczekalni i udzielono informacji o konieczności wykonania prześwietlenia RTG i oraz poinformowano o możliwości obecności w ranie ciała obcego. Po wykonaniu zdjęcia RTG, na podstawie którego lekarz nie stwierdził obecności ciała obcego, skierowano powódkę do Szpitala Wojewódzkiego w R. imienia C., skąd jednak powódkę odesłano do Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w R.. Tam powódka została przyjęta. Badający powódkę lekarz skierował ją do Szpitala Miejskiego w R., który pełnił w tym dniu ostry dyżur. Tam na izbie przyjęć powódkę zbadał kolejny lekarz, podał jej zastrzyk przeciw tężcowy i zaproponował zszycie ranny, na co jednak powódka się nie zgodziła ze względu na silny ból. Powódka powróciła do domu. Po upływie około jednego tygodnia na prawej dłoni powódki pojawiły się pęcherze. Powódka rozpoczęła leczenie w poradni ortopedycznej skąd skierowano ją do poradni neurologicznej. Tam rozpoznano u powódki uszkodzenie nerwu pośrodkowego prawego. Powódka została skierowana na operację. W czasie zabiegu dokonano rewizji rany, uwolnienia nerwu z blizny i zszycia nerwu. W dokumentacji medycznej odnotowano jatrogenne uszkodzenie nerwu. Stwierdzono przecięcie nerwu na wysokości około trzech centymetrów powyżej nadgarstka. Sąd Okręgowy ustalił, że w czasie leczenia powódka mogła być informowana, że przyczyną dolegliwości i uszkodzenia nerwu mogło być nieprawidłowe podanie zastrzyku znieczulającego. Sąd Okręgowy wskazał, że analizy przyczyny uszkodzenia nerwu pośrodkowego u powódki dokonał w oparciu o treść wniosków zawartych w opiniach biegły lekarz J. O. (1), M. K. (1) i Uniwersytetu Medycznego w B.. Na tej podstawie oraz w oparciu o ocenę zeznań świadków Sąd Okręgowy uznał za udowodnione okoliczności faktyczne z których wynikało, że uszkodzenie nerwu pośrodkowego nastąpiło w wyniku poprzeczne nacięcia pochodzącego z wysokim stopniem prawdopodobieństwa od ułamka szkła, którym zraniła się powódka. W oparciu o takie ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że uszkodzenie nerwu pośrodkowego prawej ręki powódki nie było następstwem zawinionego lub wynikającego z niestarannego działania przebiegu leczenia w pozwanym ZOZ w R.. Te ustalenia i taka ocena stanowiły podstawę uznania, że dochodzone przez powódkę roszczenia odszkodowawcze w stosunku do pozwanych są w nieuzasadnione. Sąd Okręgowy wskazał, że nie obciążył powódki kosztami procesu biorąc pod uwagę jej subiektywne przekonanie o słuszności procesu. Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, że podstawą roszczeń dochodzonych przez powódkę w niniejszej sprawie były wskazane przez powódkę okoliczności wskazujące że źródłem szkody i krzywdy pacjentki było uszkodzenie nerwu pośrodkowego. Dlatego też Sąd Okręgowy nie dokonywał oceny prawnej w zakresie nie wynikającym ze okoliczności faktycznych wskazanych przez powódkę na uzasadnienie żądania.

Z takim rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w Rzeszowie nie zgodziła się powódka zaskarżając je w całości apelacją i zarzucając wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę dowodu z opinii Uniwersytetu Medycznego w B. i ustalenie na tej podstawie, że w wyniku czynności

nacięcia i penetracji rany oraz podania środka przeciwbólowego mogło dojść do uszkodzenia nerwu pośrodkowego, w sytuacji gdy biegli jednoznacznie stwierdzili w opinii, że nie mogło dojść do uszkodzenia nerwu pośrodkowego podczas rękoczynów chirurgicznych wykonywanych w R. ponieważ nerw był przecięty poprzecznie.

Apelująca zarzuciła, że przyznanie mocy dowodowej opinii Uniwersytetu Medycznego w B. naruszało przepisy postępowania w zakresie w jakim doszło do ustalenia na jej podstawie, że świadczenie medyczne udzielone powódce nie było błędem lekarskim, podczas gdy wnioski opinii nie dają się pogodzić z pozostałymi niekwestionowanymi przez sąd dowodami w postaci zeznań powódki, zeznań świadka S. P., dokumentacją fotograficzną, historią choroby z przebiegu leczenia powódki w Szpitalu Wojewódzkim numer(...) w R..

Apelująca kwestionowała prawidłowość następujących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy:

- bezpodstawne ustalenie na podstawie opinii biegłych, że przyjmujący powódkę lekarz dokonał nacięcia wzdłuż osi długiej przedramienia, gdy dokumentacja fotograficzna rany po cięciu chirurgicznym wykonanym w R. oraz dowody osobowe wskazują, że cięcia dokonano w poprzek, nie wzdłuż, a zgodnie z rozpoznaniem klinicznym doszło do jatrogennego uszkodzenia nerwu pośrodkowego prawego. Ponadto apelująca zarzuciła opinii nie wyjaśnienie szeregu innych okoliczności, o których mowa jest w apelacji.

W ocenie apelującej do naruszenia art. 233 k.p.c. doszło również w innych aspektach a mianowicie:

- poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadka R. G. oraz zeznania świadka S. P. i powódki pomimo występującej między zeznaniami tych osób wyraźnej sprzeczności co do okoliczności sposobu udzielonej powódce pomocy;

- poprzez ustalenie, że przyczyną uszkodzenia nerwu i był kontakt ze szkłem bądź przemieszczenie się szkła w sytuacji gdy żaden dowód w sprawie nie dawał podstaw do takich ustaleń;

- poprzez pominięcie wniosków opinii biegłego M. K. (2) w tej części, w której biegły wskazuje, że jeżeli nie było szkła ani innego ciała obcego to do uszkodzenia nerwu mogło dojść w wyniku wielokrotnego nakłuwania nerwu albo w następstwie jego przzerwania narzędziami chirurgicznymi, a ze zgromadzonego materiału wynika, że nie było ciała obcego, rana nie była głęboka, nie krwawiła, nie była bolesna, powódka nie zgłaszała dolegliwości bólowych do czasu wykonania nakłucia;

- poprzez ustalenie w oparciu o opinię biegłego J. O., że lekarz badający powódkę nie dopuścił się błędu, w sytuacji gdy biegły wskazuje, że lekarz nie dopuścił się zaniedbania w sensie błędu decyzyjnego, co nie jest równoznaczne z brakiem błędu medycznego zwłaszcza, że biegły wskazuje, że doszło do jatrogennego uszkodzenia nerwu pośrodkowego w wyniku nieodpowiedniej lub niedostosowanych do sytuacji techniki znieczulenia i rewizji rany.

Apelująca zarzuciła też naruszeniem przepisów art. 227, 232 k.p.c. w związku z art. 286 i 278 § 1 k.p.c. poprzez odstąpieniem od wyjaśnienia treści opinii biegłego O. i nierozważenie zarzutów zgłaszanych przez powódkę do opinii Uniwersytetu Medycznego w B. i oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego Instytutu pomimo, że wydane opinie były niepełne, niejasne, w niektórych kwestiach sprzeczne.

Pozwana zarzuciła również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu przez sąd w jakim zakresie dał wiarę dowodowi z zeznań powódki oraz świadka S. P., dokumentacji medycznej dotyczącej opisu stanu zdrowia powódki pochodzącej ze Szpitala Wojewódzkiego nr(...) w R. oraz niewskazanie dowodów, na podstawie których sąd ustalił i przyjął, że powódka zraniła się w okolicy nadgarstka szkłem co mogło doprowadzić do uszkodzenia nerwu pośrodkowego.

Apelująca zarzuciła też naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niezastosowanie w zakresie:

- art. 415 k.c. o przez przyjęcie że działanie lekarzy nie stanowiło błędu lekarskiego pomimo, że przyjmujący pacjentkę lekarz nie wypytał o okoliczności dotyczące zaciemnienia, nie udzielił informacji, nie dokonał badania ręki

i podał znieczulenie oraz rozpoczął czynności związane z rewizją rany pomimo, że jak ocenił powódka przyjechała z uszkodzonym nerwem pośrodkowym to dokonał dwukrotnego wkłucia w miejscu gdzie przebiega nerw pośrodkowy i dokonał głębokiego nacięcia w poprzek ręki w miejscu gdzie przebiega nerw;

- art. 19 ust. 1 lit. i ustawy z dnia 31 sierpnia 1991 r i zakładach opieki zdrowotnej oraz art. 31 ust. 1 32 ust. 1,34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r o zawodach lekarza i lekarza dentysty polegające na niezastosowaniu tych przepisów pomimo, że lekarz udzielający powódce świadczenia medycznego uchybił obowiązkom wynikającym z treści tych przepisów.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany wyroku z zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem zmodyfikowanego pozwu. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powódka powoływała się na wytknięte w apelacji sprzeczności pomiędzy treścią uzasadnienia a wnioskami opinii Uniwersytetu Medycznego w B.. Wskazywała też na niewyjaśnione sprzeczności pomiędzy treścią tej opinii a przedstawionym jako dowód w sprawie materiałem fotograficznym obrazującym charakter ran powódki. Podnosiła, że nie zostały również wyjaśnione przez sąd rozbieżności pomiędzy treścią opinii Uniwersytetu Medycznego w B. a treścią dokumentacji medycznej z leczenia powódki w Szpitalu Wojewódzkim nr (...) w R.. Powódka zarzucała, że biegli w swojej opinii nie uzasadnili w sposób wyczerpujący wniosków w niej zawartych. Podnosiła iż pomimo, że ustalenia faktyczne wskazujące na mechanizm zranienia powódki oraz charakter odniesionych przez nią ran i stan powódki w chwili przybycia do ZOZ w R. miały zasadnicze znaczenie dla oceny przyczyn uszkodzenia nerwu pośrodkowego, sąd dokonał ustaleń w tym zakresie powołując się na dowody pomiędzy którymi zachodziły sprzeczności co do wskazanych okoliczności. Powódka zarzuciła, że dokonana przez Sąd Okręgowy oceny dowodów miała charakter wybiórczy zwłaszcza w zakresie wniosków zawartych w opiniach biegłych. Powódka argumentowała, że podnoszone przez nią zastrzeżenia co do sposobu postępowania lekarza wymagały dla oceny tej kwestii wiedzy specjalistycznej, a pomimo wydania trzech opinii wątpliwości nie zostały wyjaśnione. Powódka podnosiła szereg innych zarzutów do opinii wskazując na jej niepełny charakter. Zarzuciła, że pomimo tego Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego Instytutu. W ocenie powódki nawet przyjmując niesporne w sprawie okoliczności, z których wynika, że lekarz przyjmujący powódkę nie przeprowadził z nią odpowiedniego wywiadu, nie udzielił informacji, podjął czynności lecznicze bez zgody powódki to należało ocenić, że takie działania naruszały wymagania wynikające z art. 19 ust. 1,2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz art. 31 ust. 1,32 ust. 1,34 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i były działaniami bezprawnymi, co powinno stanowić podstawę do uwzględnienia powództwa przynajmniej w części.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na apelację powódki domagał się jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację powódki zważył, co następuje:

Apelacji nie zasługuje na u uwzględnienie.

Pomimo, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnie założył, że wskazane przez niego okoliczności faktyczne nie były w sprawie sporne, a ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez sąd ograniczała się do omówienia treści przeprowadzonych dowodów, przez co mogło dojść do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. to ostatecznie uchybienia te w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miały wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia.

W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można uznać za uzasadniony tylko w przypadku takich błędów w sporządzeniu uzasadnieniu, na skutek których nie jest możliwe skontrolowanie przez sąd odwoławczy toku procesu myślenia sądu I instancji, który doprowadził ten sąd do wydania zaskarżonego orzeczenia. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przedstawił okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę orzeczenia. Pomimo, że dokonana przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. ocena dowodów nie została pogłębiona w uzasadnieniu wyroku i ogranicza się do wymienienia wszystkich dowodów i przytoczenie ich treści, to nie budzi

wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że na podstawie analizy treści rozstrzygnięcie i wskazanych w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Okręgowy przyczyn, możliwe jest odtworzenie toku myślenia, z powodu których doszło do oddalenia powództwa przez sąd I instancji. Ostatecznie też ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny należało ocenić jako prawidłowy świetle okoliczności faktycznych wynikających z przeprowadzonych przez ten sąd dowodów. Dlatego pomimo naruszenia przepisów postępowania w zakresie art. 328 § 2 k.p.c. uchybienie to nie miało wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W obowiązującym obecnie modelu apelacji pełnej Sąd Apelacyjny był uprawniony do samodzielnego dokonania ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego.

Dokonując ustaleń faktycznych w ocenie Sądu Apelacyjnego jako bezsporną należało przyjąć okoliczność, że doszło do uszkodzenia nerwu pośrodkowego w prawej ręce powódki. Sporne natomiast pozostawały pomiędzy stronami okoliczności, jakie zdarzenie było przyczyną tego uszkodzenia, a zwłaszcza czy do uszkodzenia nerwu doszło przed podjęciem działań leczniczych przez lekarza pozwanego zakładu opieki zdrowotnej, czy też uszkodzenie to, tak jak twierdzi powódka, było następstwem wykonanych czynności leczniczych, a jeżeli tak to czy czynności te były prawidłowe z punktu widzenia wiedzy medycznej i ustalonych procedur postępowania z pacjentem. Materiał dowodowy w oparciu o który możliwe było dokonanie ustaleń faktycznych był ograniczony do istniejących dokumentów z przebiegu leczenia powódki w postaci dokumentacji medycznej oraz dowodów osobowych – przesłuchania osób które brały udział w procesie leczenia powódki. Istotne też było z punktu widzenia wyników postępowania dowodowego, że katalog dowodów, które mogły być przeprowadzone w sprawie został wyczerpany. Nie istnieją bowiem inne dowody, w oparciu o które możliwe byłoby dokładne odtworzenie przebiegu zdarzeń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Rozstrzygając o zasadności zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji powódki należało też mieć na uwadze, że zgromadzone w sprawie dowody nie są jednolite co do ich treści, a sporządzona z przebiegu leczenia dokumentacja medyczna, co podkreśliły również osoby opiniujące w sprawie, dotknięta była wadami wynikającymi z lakoniczności wpisów, rozpoznania stanu chorobowego dokonanego jedynie w oparciu o wywiad przeprowadzony z pacjentem. Trudności dowodowe w niniejszej sprawie były o tyle większe, że również z przeprowadzonych dowodów osobowych wynikały znaczne różnice w co do opisu zdarzeń jakie rozgrywały się w gabinecie zabiegowym. Wyjaśnienie ujawnionych w sprawie rozbieżności niewątpliwie wymagało wiedzy specjalnej. Ze względu na materię której dotyczyły wydane w sprawie opinie – ustalenie przyczyny trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w przebiegu zastosowanego leczenia – wnioski opinii należało wykorzystywać do oceny wiarygodności twierdzeń stron, przy przyjęciu stopnia prawdopodobieństwa zdarzeń, które mogły być uznane za przyczynę trwałego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie należało w ocenie Sądu Apelacyjnego oprzeć ustalenia o następujące dowody i wynikające z tych dowodów fakty: Jak to wynika z treści wpisu na izbie przyjęć ZOZ w R. dokonanego przez lekarza przyjmującego powódkę w dniu 2 września 2009r. o godz. 20.45 u pacjentki stwierdzono ranę ciętą nadgarstka prawego i dłoni. Postawiono diagnozę rany ciętej nadgarstka prawego z podejrzeniem uszkodzenia nerwu pośrodkowego i ciała obcego nadgarstka prawego. Skierowano pacjentkę na konsultację w R. (odpis wpisu do książki przyjęć w aktach Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej k. 15 – 16). Nie było sporne, że pacjentka ze skierowaniem z Izby Przyjęć ZOZ w R. udała się do Szpitala Wojewódzkiego nr(...) w R. gdzie po dotarciu ok. godz. 21.45 była konsultowana na izbie przyjęć przez lekarzy neurochirurga M. M. (1) i ortopedę traumatologa J. J.. Lekarz neurochirurg stwierdził ranę ciętą prawego przedramienia z następowym przykurczem palców, zaburzenia czucia palców I – II i ewentualne uszkodzenie nerwu pośrodkowego i zaproponował konsultację ortopedy chirurga.

Lekarz ortopeda traumatolog stwierdził stan po urazie nadgarstka prawego i rewizji chirurgicznej w R.. W badaniu fizykalnym stwierdził parestezję palców w przebiegu ewentualnego uszkodzenia nerwu pośrodkowego. Pacjentka skierowana została do szpitala Miejskiego w R. na oddział ortopedyczny pełniący w tym dniu ostry dyżur. (karta informacyjna Izby przyjęć szpitala wojewódzkiego nr (...) w R. karta 20).

Do Szpitala Miejskiego w R. pacjentka dotarła około godziny 23.10. Na podstawie wywiadu uzyskanego od pacjentki wpisano, że rana powstała w wyniku upadku ona na szybę w dniu dzisiejszym. Dokonano rewizji rany na pogotowiu

w R. oraz konsultacji neurologicznej w Szpitalu Wojewódzkim nr(...) w R. bez postawienia diagnozy. W badaniu fizykalnym przeprowadzonym w Szpitalu Miejskim stwierdzono parestezję w przebiegu nerwu pośrodkowego od czasu znieczulenia. Po stwierdzeniu, że oddział nie prowadzi diagnostyki neurochirurgicznej oraz, że pacjentka odmówiła hospitalizacji celem rewizji operacyjnej rany, odmówiła zszycia rany przestano na wykonaniu zastrzyku przeciw tężcowego, a pacjentka udała się do domu. W dniu 19 września 2008 r. na prośbę pacjentki w ZOZ w R. lekarz udzielający jej pomocy medycznej w dniu 2 września 2008r. R. G. wydał zaświadczenie z treści którego wynikało, że powódka w dniu 2 września 2008 zgłosiła się do ambulatorium urazowego z powodu rany okolicy nadgarstka prawego. Po znieczuleniu miejscowym nacięto skórę. Ze względu na podejrzenie ciała obcego pacjentkę skierowano do oddziału chirurgicznego w R. po wykonaniu RTG (zaświadczeniem karta 22).

Opiniujący w sprawie biegły lekarz specjalista neurochirurg i neurotraumatolog stwierdził, że nie istnieje opis początkowego stanu zranienia dłoni prawej powódki, brak jest opisu zabiegu znieczulenia i rewizji lub nacięcia powłok okolicy nadgarstka chociażby w postaci zgody chorej na ten zabieg co zasadniczo uniemożliwia ocenę przebiegu procedury zaopatrzenia rany w dniu 2 września 2008 r. Biegły stwierdził jednak, że nie doszło do zaniedbania w sensie błędu decyzyjnego. Biegły zawarł w opinii wnioski z treści których wynikało, że uszkodzenie nerwu pośrodkowego ręki prawej na wysokości nadgarstka wynikało z nieodpowiedniej lub nie dostosowanej do sytuacji techniki znieczulenia i rewizji rany, mogło ono mieć charakter niezamierzonego powikłania jatrogenne (karta 161). Sąd Apelacyjny zauważa, że dokonując oceny opinii wydanej przez biegłego lekarza J. O. (1), należało wziąć pod uwagę, że opinia nie zawiera stanowczo sformułowanych wniosków, a sposób sporządzenia pisemnej opinii może powodować sprzeczne interpretowanie jej wniosków, co wynikać może ze stwierdzenia przez biegłego, że materiał w oparciu o który wydawał opinię nie dawał podstaw do jednoznacznych ocen. Swoje wątpliwości co do przyczyn uszkodzenia nerwu pośrodkowego biegły podtrzymał w czasie przesłuchania w dniu 9 maja 2012r. (k. 438). Ze względu na brak opisu zabiegu przeprowadzonego w R., opisu wyglądu rany biegły odmówił uzupełnienia opinii zgodnie z treścią postanowienia sądu (k. 453, k. 472). W czasie przesłuchania biegły wskazał, że ze względu na wskazane braki wnioski opinii pisemnej mają charakter czysto teoretyczny, a przy przyjęciu, że lekarz M. nie miał podstaw do rozpoznania jatrogenne charakteru uszkodzenia nerwu, prawdopodobna staje się wersja uszkodzenia nerwu ułamkiem szkła, lub w czasie rewizji rany co w ocenie biegłego należało by ocenić jako niezawinione powikłanie wynikające z prawidłowo podjętych czynności. (zeznania biegłego O. k. 350 – 353, 438 - 440).

Opiniujący w sprawie biegły specjalista chirurg M. K. (2) ocenił, że w procesie leczenia powódki w dniu 2 września 2008 r w ZOZ w R. nie doszło do zaniedbań ze strony osób udzielających powódce pomocy. Biegły ocenił, że do uszkodzenia nerwu pośrodkowego doszło z powodu obecności i przemieszczenie się ciała obcego, kawałka szkła w ranie. Jednocześnie biegły ocenił, że nie było możliwe uszkodzenie nerwu pośrodkowego poprzez jego nakłucie w czasie iniekcji przy podawaniu środka znieczulającego. Wykluczył również możliwość przecięcia nerwu przy nacinaniu skóry podczas inspekcji ranny (karta 190 – 192).

Wobec sprzecznych ze sobą w znacznej części wniosków obu opinii i braku możliwości usunięcia wątpliwości co do niejednoznacznych wniosków zawartych w opinii sporządzonej przez biegłego O., Sąd Okręgowy zdecydował o dopuszczeniu dowodu z opinii Uniwersytetu Medycznego, która zgodnie z ogólnymi zasadami przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu (art. 290 § 1 k.p.c.) miała rozstrzygać wynikające z dotychczas opracowanych opinii wątpliwości co do istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniami leczniczymi podjętymi wobec powódki w dniu 2 września 2008r. w ZOZ w R. a doznany przez nią trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Biegli – członkowie zespołu opiniującego – dysponowali szerszym materiałem dowodowym, bo uzupełnionym o przesłuchanie powódki (k. 449 – 453), świadków R. G. (k. 357 – 360), M. M. (1) (k. 376 v). Na podstawie kategorię sformułowanych wniosków zawartych w opinii, należało ustalić, że najbardziej prawdopodobną przyczyną poprzecznego przecięcia nerwu było uszkodzenie nerwu przez szkło. Postępowanie personelu przyjmującego powódkę w ZOZ w R. było prawidłowe, a przyczyną uszkodzenia nerwu nie mogły być czynności wykonane w izbie przyjęć przez personel medyczny (k. 528, 583).

W ocenie Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę, że zespół biegłych z UM w B. opiniował na podstawie kompletnego materiału dowodowego i na jego podstawie biegli sformułowali kategorię wniosków, opinię należało ocenić jako

rzetelną, nie zawierającą błędów logicznych, merytorycznych, opartą na prawidłowej podstawie faktycznej. W opinii biegli wypowiedzieli się o najbardziej prawdopodobnej wersji zdarzeń. Wersja ta nie odpowiada twierdzeniom powódki oraz zeznaniom świadka S. P. (k. 563). Jednak dokonując oceny wniosków zawartych w opinii Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że dokonana na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. ocena jeżeli dotyczy opinii biegłych, dokonywana jest na podstawie innych kryteriów niż pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie. Biorąc pod uwagę, że wnioski opinii wymagają wiadomości specjalnych koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy dowód z opinii biegłych, w tym z opinii Instytutu, oceniać należy ze względu na zawartość merytoryczną, sposób argumentowania, przyjętą metodę badawczą, brak logicznych sprzeczności i.t.d., a nie w kategorii prawdy lub fałszu. W sprawach w których skutek w postaci wyrządzenia szkody na osobie polegającej na rozstroju lub trwałym uszczerbku na zdrowiu mogą być następstwem wielu przyczyn, których udowodnienie nie zawsze jest możliwe praktyka orzecznicza wykształciła praktykę orzekania w oparciu o dowody wskazujące na najwyższe prawdopodobieństwo konkretnej przyczyny. Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych przez apelującą przepisów postępowania oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego Instytutu, w sytuacji gdy jak to wyżej wykazano opracowana opinia była opinią pełnowartościową, a jedynym uzasadnieniem wniosku powódki była okoliczność, że opina nie uwzględniała interesu powódki. W zakresie w jakim było to możliwe treść wniosków opinii została uzupełniona po przedstawieniu przez powódkę swoich zastrzeżeń do treści opinii. Dlatego opinię należało uznać za wyczerpującą.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ocenił, że powódka nie udowodniła okoliczności, które wskazywały by na odpowiedzialność pozwanych za skutki uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała na skutek uszkodzenia nerwu pośrodkowego. Nie było wystarczające wykazanie przez powódkę wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że do uszkodzenia nerwu pośrodkowego doszło na izbie przyjęć ZOZ w R.. Koniecznym elementem dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych było wykazanie, że podjęte przez lekarza działania były obiektywnie nieprawidłowe i stanowiły przyczynę uszczerbku doznanego przez pacjentkę. Żadna z wydanych w sprawie opinii nie wskazuje na zawinione działanie lekarza. Jedynie w opinii J. O. mowa jest o zastosowaniu nieodpowiedniej metody lub narzędzi. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego opinia J. O. nie zawiera jasno sformułowanych wniosków. Biegły nie potrafił przedstawić kategoriycznych wniosków, zasłaniając się wątpliwościami wynikającymi z niejednoznacznych w treści dowodów. Dlatego opinia ta nie mogła stanowić podstawy do dokonania ustaleń faktycznych. Pozostałe opinie: biegłego ortopedy traumatologa M. K. i Uniwersytetu Medycznego w B. nie tylko wykluczyły zawiniony udział lekarza w powstaniu uszczerbku, ale wskazywały, że najbardziej prawdopodobną przyczyną tego uszczerbku było uszkodzenie powstałe na skutek przecięcia nerwu ułamkiem szkła w czasie zranienia lub bezpośrednio po nim na skutek przemieszczenia się ciała obcego w ranie. Decydujący dla wniosków biegłych był opis uszkodzonego nerwu dokonany przez zespół operujący powódkę w Szpitalu Wojewódzkim nr (...) w R. (vide: opinii UM w B.). Kwestia zamieszczenia w dokumentacji medycznej przez lekarza M. M. wpisu o jatrogennym pochodzeniu uszkodzenia nerwu nie może mieć rozstrzygającego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, w sytuacji gdy weźmie się pod uwagę okoliczności w jakich dokonano tego wpisu tylko w oparciu o twierdzenia pacjenta (vide: zeznania świadka M. M., odpis orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w R. z dnia 27 czerwca 2013r. k. 544). Niewątpliwie jednak treść takiego wpisu miał wpływ na subiektywną ocenę powódki co przyczyn doznanego uszczerbku. Dysponując wnioskami opinii biegłych Sąd Apelacyjny ocenił, że przedstawione przez powódkę twierdzenia są wynikiem subiektywnej projekcji faktów przez powódkę i jej syna, na co niewątpliwym wpływ miała pochopnie sformułowana diagnoza, przez lekarza neurochirurga leczącego powódkę w Szpitalu Wojewódzkim nr(...). Dokonując takiej oceny Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę odmienne przedstawienie przez powódkę okoliczności zdarzenia, z zwłaszcza opisu odniesionych obrażeń w dniu 2 września 2008r. w pismach kierowanych przed wszczęciem procesu do pozwanego ZOZ, Rzecznika Odpowiedzialności Dyscyplinarnej Okręgowej Rady Lekarskiej w R. oraz w pismach procesowych w niniejszej sprawie. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że twierdzenia powódki co do pochodzenia doznanego uszczerbku należało ocenić jako nieudokumentowane w postępowaniu dowodowym. Dlatego też nie mogły one stanowić podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co z kolei prowadziło do wniosku, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Podniesione przez powódkę w apelacji na uzasadnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego okoliczności faktycznie stanowią inne, dotychczas nie podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące naruszenia dóbr

osobistych powódki. Takie rozszerzenie podstawy faktycznej żądania Sąd Apelacyjny ocenił jako naruszające treści art. 382 i 383 k.p.c. W konsekwencji podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia prawa materialnego, w świetle dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych okazał się nieuzasadniony.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji powódki Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę szczególne okoliczności, które wpłynęły na decyzje powódki o wdaniu się w spór z pozwanymi na drodze sądowej, zwłaszcza fakt, że powódka opierała swoje przekonania na częściowo nieprawidłowo sporządzonej dokumentacji medycznej przez inny podmiot publicznej służby zdrowia oraz mając na uwadze sytuację materialną powódki i brak wystarczających środków na bieżące potrzeby, ocenił te okoliczności jako szczególnie uzasadniające od nieobciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.